

OKA
11

Interwju
Kwestionariusz

2318

2318

W.O



Bolesław Kucpiński 36 lat. stolarski
 kawaler. Arrestowany dnia 20 gr czerwca 1940 r.
 W więzieniu siedziałem w Wotkowiskach miesiąc
 i miesiąc, tam prawie że co noc rządzili
 na badania i pod groźbą rozstrzelania
 zmuszali mnie do przysięgnięcia się że rekonesans
 miałem należeć do jakiejś organizacji
 powstaniowej i miałem swoich kolegów
 wyzwać, a ja o takiej organizacji nic nie
 wiedziałem wobec czego nie mogłem się
 przysiąc. Warunki w więzieniu były straszne
 brud wszędy i gład, po trzech miesiącach wiewiali
 mnie na północ, w transporcie wiedzieli nas jak
 najwięcej szkodliwy w dzbankach i rakietach
 wagonach towarowych, jako wózki wiozli dali
 nam suchary i śledzie bez wody, że ludzie
 umarli z pragnienia, a jak ktoś wiał o was
 to ich U.K. W.O. wiozli namy byj spokojni
 bo będą do was strzelać i nawet strzelali ale
 na szczęście nikt nie został trafiony, tak śledzie
 rajstali do Kottasem tam nas wadkili do
 rodrickiego lagru, po kilku dniach powieśli
 nas dalej ręką w towarowej barce i naszym
 warunkach wprost niemożliwych do Kuarijokostu
 a z tamtąd naszym pociągiem do Kottu do lagru
 Wehiosjan, w którym było około trzy tysiące
 republikanów. Polaków było tam 50 procent a których
 dużo tam uważało nie może powiedzieć ile
 ale w każdy dzień umarli po kilku na

Kamienjszry amulase. Miasteczkiem w barakach
 w których było pełno różnego robactwa.
 Na robotę nas podkili każdy dzień bez
 przerwy na dwa miesiące dali nam jeden
 dzień wolny, a jak ktoś zachorował to
 lekarze nie dali zwolnienia chyba by było bardzo
 ciężki chorzy. A jak się chorzy nie wyrobili
 to dali także zwolny karzący pałok 400 gram
 chlaba i pół litra sypki bez kruszcu,
 a chorzy nie było można wyrobić. Od czasu
 do czasu wyjeżdżali jakieś propagandowe filmy
 komunistyczne na które musimy chodzą
 a jak ktoś nie chce i pojści to uważali go
 za wroga narodu sowieckiego i szpiega i przesła-
 wali go na kładymy łotki.

Bo na warunki umowy z Polskim rządem zrobili
 nam wolno najdłuższych, a jak przy szio
 rozporządzenie że można wstąpić do armii
 polskiej to nie chcieli nas puszczai mielibyśmy
 zostać w Kory z PRR i pracować jako
 wolni, ale większą część nie zrobili
 i na początku sierpnia razem odjechali
 transportem do Foctka do polskiego wojska
 Lacrusci z krajem i rodziną nie mialem
 bo moja rodzina ruszyła wia się na
 pomoc pod Biżencem.

Kamienjszki Polacy